Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł 1·10
Kwartalnie . . . . Zł 3·30
Półrocznie . . . . Zł 6·60
Rocznie . . . . Zł 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł 1·50

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł 200·—
1/2 strony . . . . Zł 100·—
1/4 „ . . . . Zł 60·—
1/8 „ . . . . Zł 30·—
1/16 „ . . . . Zł 15·—
1/32 „ . . . . Zł 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej — Drobne za słowo 30 gr

Rok VIII — Tarnów, piątek dnia 18 października 1935 r. — Nr. 41

Staraniem komitetu lokalnego org. sjon. w Tarnowie odbędzie się z okazji święta „Simchat Tora" w niedzielę dnia 20 bm. na stadjonie sport. Ż. T. G. S. „Samson" przy ul. Gen. Bema

II doroczna rewja młodzieży ogólno-sjońskiej

W programie: 1) Raport uroczysty 2) Wręczenie dyplomów przez kom. lok. 3) Przemówienie tow. J. NEIGERA, członka A. C. 4) Pokazy skautowe 5) Defilada

Początek o godzinie 3-ciej popołudniu — — — Wstęp wolny

W sprawie kasy „Gmilas Chesed"

Od dłuższego już czasu interesuje się żydowska opinja publiczna w Tarnowie losem kasy bezprocentowych pożyczek t. zw. Gmilas Chsudim.

Niewiadomo bowiem, co z tą instytucją się dzieje, kto nią zarządza, kto odpowiada za pieniądze, kto rozdziela pieniądze — jednem słowem — gospodarka kasy Gmilath Chsudim w Tarnowie otoczona jest tajemnicą. Wiemy tylko, że gdzieś przechowane są księgi kasowe, że poważni obywatele nie chcą współpracować w tej instytucji, dopóki nie zostanie ona zreorganizowaną, dopóki do instytucji tej nie wejdą przedstawiciele najszerszych warstw ludności, a co najważniejsze — dopoki w zarządzie tej Kasy zasiadać będą ludzie, którym publicznie zarzuca się czyny nieetyczne, ludzie, którzy dotychczas nie oczyścili się z zarzutów niesolidnego szafowania publicznemi pieniądzmi kahalnemi.

Oto powód — dlaczego sjoniści nie mogą współpracować w tej instytucji, nie mówiąc już o tem, że sjonistów nie zaprasza się do tej współpracy.

Wiedzą bowiem dobrze ci panowie, że sjoniści przedewszystkiem zażądają usunięcia od kasy Gmilas Chusdim ludzi skompromitowanych publicznie i obarczonych ciężkiemi zarzutami natury etycznej. Komu zarzuca się publicznie łapownictwo, kto nie wyświetlił tajemnicy N. N. pozycyj — ten nie może organizować akcji zbiorkowej na rzecz Żydów. Kto zajmując wysokie stanowisko w zarządzie miasta nie broni najsłuszniejszych żądań Żydów, kto ma odwagę wystąpić i głosować w zarządzie miasta i na Radzie miejskiej przeciw subwencji na rzecz szpitala żydowskiego, kto ma czelność publicznie na Radzie miejskiej odezwać się, że Zydzi nie chcą pracować — temu wara od wszelkich humanitarnych akcyj na rzecz biednych Żydów. Niechaj to wiedzą ci, którzy nadzorują instytucję Gmilas-Chsudim. Niechaj o tem wie całe społeczeństwo żydowskie.

Może i tacy Zydzi komuś są potrzebni, gdy chodzi o realizację antysemickich haseł w gospodarce miejskiej, ale Zydzi tarnowscy muszą się raz nareszcie uwolnić od tych opiekunów i odgraniczyć się od nich.

* *

We wtorek 15 bm. miało się odbyć posiedzenie komitetu obywatelskiego dla zorganizowania akcji zbiórkowej na rzecz kasy „Gmilas Chesed". Zjawiło się zaledwie kilka osób. Posiedzenie oczywiście nie odbyło się. Szczupła ilość obecnych nie jest oczywiście przypadkową. Centrala kas „Gmilas Chesed" powinna wkroczyć, by uporządkować tę sprawę na terenie miasta Tarnowa.

Zdekompletowane posiedzenie Rady miejskiej

Demonstracja radnych socjalistycznych przeciw wiceprezydentowi p. Drowi Silbigerowi

Na środę 16 bm. p. prezydent Dr Brodziński zwołał posiedzenie Rady miejskiej z obszernym porządkiem dziennym, obejmującym aż 17 punktów. Na posiedzeniu tem miały być ustalone dodatki komunalne do państwowego podatku przemysłowego, gruntowego, dodatku do państwowych opłat patentowych od wyrobu i sprzedaży trunków i do podatku od nieruchomości za rok 1935/6. Ponadto była na porządku dziennym sprawa zmian w preliminarzu budżetowym na rok 1935/6, prolongowanie na jeden rok pożyczki w Polskim Banku Komunalnym, wniosek Magistratu o zmianę uchwały w sprawie oczyszczenia jezdni i wywozu śmieci z budynków, sprawozdanie z działalności komitetu rozbudowy za pierwsze półrocze 1935, zamknięcie rachunkowe za rok 1934 zakładu zastawniczego funduszu podupadłych mieszczan, sprawa wydzierżawienia gruntów miejskich na Pogwizdowiu, wnioski Magistratu na odsprzedaż kilku skrawków gruntu różnym obywatelom, a wkońcu wnioski o przyjęcie do związku przynależności gminy miasta Tarnowa.

Z obszernego tego porządku dziennego załatwiono zaledwie kilka małoważnych spraw, niewymagających kompletu. Reszty spraw Rada miejska nie mogła załatwić z braku kompletu. Klub radnych socjalistycznych bowiem nie zjawił się na sali obrad, dekompletując w ten sposób posiedzenie.

Niejawienie się radnych socjalistycznych na sali obrad było demonstracją z ich strony przeciw dalszemu urzędowaniu wiceprezydenta Dra Silbigera, ponieważ dotychczas nie zareagował na zarzuty natury etycznej, czynione mu kilkakrotnie na łamach prasy.

Przebieg posiedzenia był następujący: Zagaił posiedzenie p. prezydent Dr Brodziński w obecności 21 radnych sanacyjnych. Z radnych socjalistycznych był obecny na sali jedynie p. asesor Kasper Ciołkosz.

Po stwierdzeniu braku kompletu p. prezydent oświadczył, że większość spraw odpadnie z porządku dziennego, gdyż sprawy te mogą być uchwalone jedynie przy komplecie radnych.

Załatwiono więc następujące sprawy: Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności komitetu rozbudowy za pierwsze półrocze 1935, oraz zamknięcie rachunkowe za rok 1934 zakładu zastawniczego Funduszu podupadłych mieszczan, wybrano członków komisji kwalifikacyjnej gruntów, w skład której wchodzą pp. Stanisław Smalec, Stanisław Komusiński, Piotr Dumara i Ludwik Szadziński. Zastępcy: pp. Michał Pisz, Józef Strada, Jan Wielgus i Jan Wróblewski. Załatwiono wnioski na przyjęcie do związku przynależności gminy miasta Tarnowa.

Następnie p. asesor Ciołkosz prosił, by urzędnicy miejscy opuścili posiedzenie, gdyż zamierza poruszyć osobiste sprawy p. Dra Silbigera. I istotnie obecni na sali urzędnicy miejscy opuścili salę obrad. Opuścił też salę obrad p. Dr. Silbiger — a wraz z nim demonstracyjnie opuścili salę wszyscy radni żydowscy i kilku radnych nieżydowskich. Na sali pozostali jedynie pp. prezydent Dr Brodziński, wiceprezydent Mgr. Kołodziej, poseł ks. Dr Lubelski, ks. Dr Bulanda, pułk. M. Hoborski, arch. Kulka, Berszakiewicz, Hajdukiewicz, Oleksy, poczem p. prof. Ciołkosz odczytał następującą deklarację:

„W myśl paragrafu 8 regulaminu obrad Rady miejskiej usprawiedliwiam nieobecność członków klubu socjalistycznego radnych miejskich na dzisiejszem posiedzeniu Rady w sposób następujący:

Pan Dr Silbiger, którego okres urzędowania upłynął w czerwcu br., a który mimo to pozostaje nadal na stanowisku wiceprezydenta i pobiera w dalszym ciągu pobory służbowe — spotkał się z niezwykle ciężkimi zarzutami natury etycznej. Mimo wezwań i dłuższego upływu czasu p. Dr Silbiger na zarzuty te nie reagował w drodze skargi sądowej, na skutek czego zarzuty te należy uznać za całkowicie zgodne z prawdą.

Klub socjalistyczny radnych miejskich dla zaznaczenia swego stanowiska wobec p. Dra Silbigera, moralnie zdyskwalifikowanego, postanowił na znak protestu przeciw dalszemu urzędowaniu p. Dra Silbigera, nie jawić się na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej".

Po odczytaniu powyższej deklaracji p. prezydent zamknął posiedzenie.

Następne posiedzenie Rady miejskiej zostało zwołane na poniedziałek 21 bm.

* * *

Na posiedzenie Rady miejskiej, które odbyło się we środę, pismo nasze — wbrew dotychczasowemu zwyczajowi — zaproszenia nie otrzymało. Podobnie nie otrzymali zaproszeń przedstawiciele niektórych innych pism. Zaproszenia otrzymały tylko niektóre pisma.

Trudno uwierzyć, by wyróżnienie niektórych pism i pominięcie innych było świadome. Przypuszczamy raczej, że stało się to przypadkowo.

W każdym razie fakt ten jest wielce zastanawiający. v.

Podziękowanie

WPanu Drowi J. Jeklowi i WPanu Drowi A. Leiblowi za sumienne i zupełne wyleczenie mnie z poważnej choroby składam tą drogą serdeczne podziękowanie

JAKÓB WILD

Obowiązkiem każdego ogólnego sjonisty jest wykupić legitymację partyjną!

Doroczne walne zgromadzenie członków Tow. „Safa Berura"

We wtorek dnia 15 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków stow. „Safa Berura". Zagaił i przewodniczył prezes tow. J. Neiger, który w swem zagajeniu podkreślił znaczenie i zasługi szkół „Safa Berura".

Sprawozdanie złożył sekretarz p. Maurycy Lion. Z sprawozdania wynika, że w roku sprawozd. 1934/5 uczęszczało do szkoły powszechnej 246 uczniów, a do gimnazjum 182 uczniów. Grono nauczycielskie składa się w szkole powszechnej z 9 sił, zaś w gimnazjum z 11-tu. Lekarzami szkolnymi są p. Dr Wassermanowa i p. Dr Szymon Bloch. Szkoła rozwija się normalnie, wykazując co roku ładne postępy, mimo, że pracuje wśród ciężkich warunków. Szkoła utrzymuje się wyłącznie z opłat miesięcznych i wpisów. Nie otrzymuje żadnych poważniejszych subwencyj ani ze strony Magistratu, ani też ze strony żydowskiej gminy wyznaniowej. Subwencja kahału bowiem wynosiła w roku sprawozdawczym zaledwie 275 zł, co oczywiście jest niczem wobec całości budżetu i wobec ogromnych zadań, jakie ciążą na szkole żydowskiej wogóle. Wkońcu p. Lion złożył też sprawozdanie kasowe.

Następnie dyrektor szkoły powszechnej p. Lieblich i dyrektor gimnazjum p. Dr Rosenbusch złożyli szczegółowe sprawozdania ze stanu szkoły, jej urządzeń i rozwoju.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Joachim Neiger, Dr Abraham Chomet, Dr Salamon Goldberg, Ewa Koszerowa, Maurycy Lion, Dr Wolf Mandel, Majer Rosenbaum, Dr Wolf Schenkel, Samuel Weintraub, Herman Fluhr, Henryk Fluhr, Dr Jakób Jekel, Chaim Ehrlich.

Zastępcy: pp. Roman Jortner, Józef Geldzähler, Herman Kluger, Adolf Pomeranz.

Do sądu polubownego zostali wybrani pp. Chaim Keller, dyr. Leopold Schinagel, dyr. Izak Schönwetter, Dr Juljusz Dresner i Lazar Selinger.

Wkońcu walne zebranie upoważniło wydział do zaciągnięcia pożyczki hipotecznej w kwocie 20.000 zł celem rozbudowy szkoły, oraz do przeprowadzenia akcji zbiórkowej na ten cel.

Wielka rewja młodzieży ogólno-sjonistycznej

(Bnej Sjon, Hanoar Hacijoni i Akiba)

połączona z uroczystym raportem odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. na boisku „Samsonu" (za ogrodem strzeleckim) przy udziale komitetu lokalnego org. sjon. w Tarnowie.

Początek o godz. 3-ciej popołudniu. Wstęp wolny. — Uroczystość powyższa, która będzie przeglądem sił młodzieży ogólno-sjonistycznej, budzi wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa sjonistycznego. Sjoniści tarnowscy niewątpliwie zjawią się masowo na tej oryginalnej uroczystości.

Komitet lokalny organizacji sjonistycznej w Tarnowie zaprasza tą drogą wszystkich sjonistów i sympatyków na II doroczną rewję młodzieży ogólno-sjonistycznej, która odbędzie się w niedzielę 20 bm. (Simchat Tora) o godzinie 3 popoł. na boisku ŻTGS. „Samson".

Innych zaproszeń nie wysyła się.

Odwołanie od wymiaru podatku doch.

na rok podatkowy 1935

Rozsyłanie nakazów płatniczych przez władze skarbowe na ustalony dochód i wymierzony podatek dochodowy na rok podatkowy 1935 dobiega końca. Wszyscy płatnicy podatku dochodowego, którzy z wymienionym podatkiem się nie zgadzają, mają możność złożenia odwołania w terminie 30-dniowym, od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

W odwołaniach należy bronić się konkretnemi faktami i uzasadnionemi motywami, a pomijać argumenty ogólnie znane i szablonowe, jak kryzys gospodarczy, zastój w handlu, zubożenie, które to okoliczności już były brane przez urząd skarbowy pod uwagę przy rozpatrzeniu zeznania o dochodzie. Sprawę pokrzywdzenia wskutek wysokiego i nieistotnego wymiaru, płatnik w odwołaniu powinien przedstawić jasno i zwięźle.

Należy przytem wskazać wyraźne dowody słuszności wniesionych pretensyj i załączyć, względnie zaofiarować władzy wymiarowej materjał dowodowy.

Podkreślić również należy, że wymieniony podatek jako nieistotny, krzywdzi i rujnuje płatnika, podrywając jego egzystencję gospodarczą.

Obowiązująca obecnie Ordynacja Podatkowa daje możność płatnikowi przed upływem terminu wniesienia odwołania, zwrócić się do urzędu z pisemną prośbą o wydanie podstaw wymiaru, przyczem przewiduje, że uzasadnienie władz skarbowych powinno zawierać dane faktyczne i podstawy prawne, na których oparto wymiar podatku. Każdy płatnik również w myśl Ordynacji Podatkowej ma możność poznania treści aktów wymiarowych, gdyż par. 85. Rozp. Ministerstwa Skarbu z dnia 19 listopada 1934 r. o wykonaniu Ordynacji Podatkowej daje prawo płatnikowi do otrzymania od władz skarbowych odpisów protokołów zeznań, świadków i opinji biegłych, przesłuchanych z urzędu bez podania ich nazwisk.

Na poparcie twierdzeń odwołania, płatnicy mogą składać wszelkie dowody pisemne, powoływać na koszt własny świadków i biegłych, celem stwierdzenia ściśle określonych okoliczności oraz przedstawić do przejrzenia księgi handlowe, gospodarcze, zapiski, notatki, dokumenty oraz korespondencje.

Na okręcie „Tel-Awiw"

Poniżej drukujemy piękny list tow. Dra Spanna, napisany do tow. J. Neigera z okrętu „Tel-Awiw", na którym odbył podróż powrotną do Palestyny.

Kochany Przyjacielu!

Jest niedziela wieczór po „hawdala", a więc „mocej jom-tow" i z tej okazji pragnę na Twe ręce, jako seniora naszych czynnych towarzyszy w Tarnowie — złożyć z głębi mego serca płynące życzenia szczęśliwego Nowego Roku, zarówno Tobie i Twej Małżonce, jak i wszystkim tarnowskim towarzyszom i przyjaciołom, a zarazem przesłać najserdeczniejsze podziękowanie za tak serdeczną życzliwość, jaką okazało mi żydostwo tarnowskie w czasie mego ostatniego pobytu w Tarnowie.

Spodziewam się, że znajdziesz odpowiednią formę (rzecz zrozumiała — nie krzykliwą), by przy najbliższej nadarzającej się sposobności, powiadomić o tem ludność żydowską Tarnowa.

Jadę okrętem „Tel-Awiw" na który wsiadłem w piątek dnia 27 września 1935 o godzinie 12-tej. Jest to jak powszechnie mówią okręt żydowski. Płynie jak inni utrzymują pod flagą żydowską, a czemu ja stanowczo zaprzeczam, ponieważ ta „flaga żydowska" polega jedynie na całkiem skromnej biało-niebieskiej chorągiewce z tarczą Dawida, a która to chorągiewka powiewa skromnie w odróżnieniu od u szczytu masztu powiewającej dumnie chorągwi angielskiej na samym przodzie (dziobie) okrętu. Na moje zapytanie, dlaczego nasza biało-niebieska chorągiew nie jest wywieszona na jednym z masztów okrętu, podobnie jak chorągwie angielska i włoska, poinformowano mnie, że narazie niewolno jeszcze wywieszać tak wysoko naszego godła.

Zrozumiesz jak bardzo mnie to „wyjaśnienie" zabolało, ale wcale nie zasmuciło, lecz jedynie udowodniło, że musimy nadal gorliwie pracować nad tem, aby także i żydowska chorągiew mogła ze szczytu masztu głosić wszystkim, że jedzie właśnie nie inny, jak tylko okręt żydowski. Gdy na chwilę zastanawiałem się i pytałem się siebie samego, czy moje życzenie może się kiedyś urzeczywistnić — przypomniałem sobie legendę, jaką mi przed dwoma laty opowiedziano odnośnie do istniejącej w Pradze (czeskiej) „Alt-Neuschul". Opowiedziano mianowicie, że ta synagoga, która jest dzisiaj wraz z wieżą na przeszło 3 piętra wysoką, była pierwotnie z nakazu władz rządowych tak nisko zbudowaną, że sięgała zaledwie niespełna 3 metry nad powierzchnią ziemi, a to dlatego ponieważ ówczesny rząd nie chciał dopuścić, by bożnica, w sposób podobny do kościołów, wywyższała się ponad inne budowle miasta. Minęły długie lata. Przyszły straszne czasy wojny szwedzkiej, w której Żydzi nietylko brali czynny udział i przelali wiele krwi, ale nadto odznaczyli się takiem męstwem, że w uznaniu ich ogromnych zasług, udzielono im zezwolenia do wywyższenia ich bożnicy ponad inne budowle miejskie i na tej podstawie nadbudowali Żydzi czescy wówczas na dawnej bożnicy piętro i zaopatrzyli ją wysoką wieżą, tak, że wznosi się ona dumnie aż po dzisiejsze czasy ponad inne budowle Pragi, zwiastując wszem wobec, że w Pradze żyją Żydzi, którzy wysoko cenią wiarę swych ojców.

Ta właśnie legenda o „Alt-Neuschul" w czeskiej Pradze, napawa mię nadzieją, że jeżeli nadal szczerze pracować będziemy nad realizacją ideału sjonistycznego, to — jeżeli już nie my — ale z pewnością nasze dzieci będą świadkami tego, że okręty żydowskie płynąć będą pod flagą żydowską, powiewającą dumnie na szczytach masztów okrętowych. A może i my jeszcze tego się doczekamy.

Czy „Tel-Awiw" jest okrętem żydowskim, tego z pewnością powiedzieć Ci nie mogę. Mogę Cię natomiast zapewnić, że wre i kipi na okręcie i w nim w 100 proc. życie żydowskie.

Wszystkie napisy na samym okręcie, oraz na wszystkich bez wyjątku ubikacjach i przedmiotach widnieją na pierwszem miejscu napisy hebrajskie. Tak samo „spisy potraw" zawierają nazwy hebrajskie wszystkich podawanych potraw.

Na okręcie jest wraz z załogą około 500 ludzi, a tego przeszło 450 Żydów, a między nimi Usyszkin, Supraski, Dr. Glücksohn, Remes, Baratz, siostra Dra Weizmana i wielu innych znanych i zasłużonych sjonistów. Człowiek czuje się faktycznie tak, jak gdyby był w mieście Tel-Awiw, a nie na okręcie, zwłaszcza, że mamy cudowną i wprost wymarzoną pogodę — i wcale się nie czuje, że się nie jest na stałym kontynencie lecz na pełnem morzu. Gdyby nie tęsknota za żoną i dziećmi, mógłbym całkiem spokojnie całe moje życie tu spędzić.

Przypadek zrządził, że jestem poraz drugi w Rosz Haszana na okręcie, gdyż w roku 1921 jadąc z Palestyny do Tarnowa również spędziłem na okręcie święto Nowego Roku.

Pomijam tę okoliczność, że wówczas jechałem z zbolałem sercem, gdyż opuściłem Erec i wróciłem — obawiając się, że na zawsze — do golusu, ale jeżeli sobie uprzytomnię, jak wówczas wyglądał Rosz-Haszana na okręcie, a jak wygląda dzisiaj, to mam chwilami wrażenie, że właściwie już mamy Erec Izrael. Wtedy jechało nas 5 czy 6 „żydków" w otoczeniu 200 czy też może 300 ludzi innych narodowości. Nikt na okręcie nawet nie wiedział, że jadą również Żydzi, a modlić — modliliśmy się w kąciku w obawie, by nas ktoś nie zobaczył. Dzisiaj jest przeszło 99% pasażerów żydowskich na okręcie. Dominuje język hebrajski. W głównej sali jadalnianej odbywa się modlitwa, bo znajdująca się na okręcie bóżnica, jest za szczupła, by mogła pomieścić wszystkich modlących się pasażerów. Między modlącymi się widać także i prowodyrów lewicy Baratza, Remesa i innych. Trąbią „szofer" — niejako oznaka, że Żydzi i morze już opanowali.

Jeżeli więc uprzytomnię sobie to straszne uczucie osamotnienia i niższości, jakie ogarnęło mnie na okręcie w Rosz-Haszana roku 1921, z tem weselem i radością, oraz pewnością siebie, jakie malują się na twarzach wszystkich bez wyjątku Żydów obecnych na okręcie w Rosz-Haszana roku 1935 — to zdaje mi się, że mam prawo do powiedzenia, że niedaleką jest chwila, że nasze wołanie „Lszana habaa bjeruszalajim" stanie się rzeczywistością.

Abyś miał wyobrażenie jak dalece czujemy się w „domu" na okręcie „Tel-Awiw" — niechaj ci po-

Dzieci żydowskie w „Żłóbku"

Kierownik „Żłóbka" dziecięcego p. Dr Goździewski zwrócił się do tutejszego rabinatu listem, w którym zawiadamia, że od 2-ch względnie 3-ch lat znajduje się w „Żłóbku" dwoje dzieci żydowskich — 3-letni chłopczyk i 4-letnia dziewczynka. W liście tym p. Dr Goździewski zwraca uwagę, że jego zdaniem dzieci te powinny być wychowane wedle zasad religji żydowskiej, a ponieważ w instytucji katolickiej dzieci te nie mogą być wychowane w religji żydowskiej, przeto p. Dr Goździewski prosi o zabranie tych dzieci ze „Żłóbka" i umieszczenie ich tam, gdzie będą mogły być wychowane w wierze żydowskiej, przyczem p. Dr Goździewski dodaje, że sprawę należy traktować jako bardzo pilną.

Należy żywić nadzieję, że kahał zainteresuje się losem tych dwojga dzieci i znajdzie dla nich odpowiednie pomieszczenie, gdzie będą mogły być wychowane w duchu żydowskim.

Rabin Dr Lewin o filmach niemieckich

Onegdaj odbyło się we Lwowie wielkie zgromadzenie publiczne dla zajęcia stanowiska wobec ustaw antyżydowskich, uchwalonych ostatnio przez Reichstag w Norymberdze. Na zgromadzeniu tem przemawiał też rabin Dr Lewin, który wskazał na szczególnie ważną dziedzinę walki z hitleryzmem t. j. niemiecką produkcję filmową.

Trzeba obserwować bezceremonjalność, z jaką żydowscy właściciele ajencyj lansują zupełnie jawne filmy hitlerowskie lub ukrytą filmową produkcję na podstawach „paragrafu aryjskiego", aby ocenić schorzenie naszej opinji publicznej. Lecz od tego zjawiska po stokroć bardziej upokarzającym jest spokój sumienia, z jakim całe rodziny żydowskie bez zawahania chodzą do kin wyświetlających takie filmy. Pokusa rozrywki, którą zresztą można zaspokoić w innych kinach, bierze górę nad poczuciem własnej godności i obowiązkami solidarności z katowanymi braćmi naszymi w Trzeciej Rzeszy.

Trzeba na tę dziedzinę zwrócić szczególnie baczną uwagę.

Filmy niemieckie wytwórni „UFA"

Dla orjentacji podajemy tytuły filmów niemieckich wytwórni „UFA", które będą w najbliższym sezonie wyświetlone w Tarnowie:

„Jej wysokość ekspedjentka", „Władczyni Libanu", „Dziewczę z cegielni", „Kuzyn z Ameryki", „Navarana", „I. F. 1 nie odpowiada", „Idylla w cieniu piramid", „Gwiazda Walencji", „Wojna w królestwie walca", „Księżniczka Czardasza", „Złoto", „Amfitrion", „W pogoni za szczęściem", „Ucieczka", „Turandot", „Książę Woroncow", „Baron cygański", „Nokturn".

Walne zgromadzenie „Cijonim Baalej Mikcoa"

We środę, 16 bm. odbyło się walne zgromadzenie rzemieślników ogólno sjonistycznych zrzeszonych w związku „Cijonim Baalej Mikcoa". Zagaił i przewodniczył tow. Bolesław Spenadel. Sprawozdanie złożył tow. Keller, zaś referat o celach i zadaniach związku „Cjonim Baalej Mikcoa" wygłosił prezes komitetu lokalnego org. sjon. w Tarnowie tow. Dr A. Chomet

Po dyskusji i po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w skład którego wchodzą pp. Bolesław Spenadel, Keller. J. Starkman, Leser, Z. Selinger, S. Rapaport i A. Brigg. Zastępcami są pp. J. Frisch, S. Eichhorn i Wurm.

Do komisji rewizyjnej weszli: tow. Kapellner, J. Safier i Lieberfreund.

Walne zgromadzenie Stow. „Opieka nad żyd. młodzieżą szkolną"

W poniedziałek 14 bm. odbyło się w sali żydowskiej gminy wyznaniowej walne zebranie członków stowarzyszenia opieki nad biedną żydowską młodzieżą szkolną. Zagaił p. Mgr. Taubeles a przewodniczył p. dyr. Dr Rosenbusch. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności, oraz sprawozdanie kasowe złożył p. Józef Korniło, zaś p. Zygmunt Fenichel przedstawił w krótkiem przemówieniu cele i zadania stowarzyszenia. Po dyskusji i po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Mgr. Taubeles, dyr. Dr Rosenbusch, dent. Józef Korniło, Dr A. Leibel, Zygmunt Fenichel, Dr Emil Dintenfass, prof. Hirsch Zwecher, prof. Wachtel, prof. Taubelesówna, Einspruchowa, dyr. Malkischer, Dr Auber, Dr Ladner-Osterweilowa, Neigerowa, Erna Blondowa, Kestenbaum, Künstlichowa, Weinfeldowa, Steinbockowa, Rothowa, Spenadlowa. Zastępcy pp: prof. Starkmanówna, prof. Wróblówna, Mgr. Wildstein, Ginsberżanka, Blondowa i Grünowa.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. dyr. Izak Schönwetter, Herman Osterweil, lek.-dent. Jakób Wandstein i Abraham Leinwand.

służy następujący szczegół. Między pasażerami naszego okrętu znajduje się — oprócz około 30 ludzi z załogi okrętowej (przeszło 75 ludzi z załogi okrętowej to Żydzi), 4 czy 5 nie-Żydów, a między nimi także jakiś wyższy urzędnik konsulatu niemieckiego (mówią, że wicekonsul), a więc niewątpliwie najczystszej wody „Nazi". Ten właśnie wyznawca „teorji" rasowej musiał przez oba dni Rosz-Haszana czekać z śniadaniem aż do godziny 9.30 przed południem, gdyż spowodu zajęcia sali jadalnej przez modlących się Żydów — śniadanie podano w tych dwóch dniach dopiero po ukończeniu modlitwy t. j. o godz. 9.30.

Codziennie w czasie obiadu i kolacji przygrywa orkiestra okrętowa, lecz w Rosz-Haszana orkiestra nie grała, ale za to śpiewano i to nader umiejętnie różne pieśni żydowskie — szczególnie palestyńskie. Temu wszystkiemu musiał się przysłuchiwać ów przedstawiciel rządu hitlerowskiego w zupełnem milczeniu.

Z okazji zakończenia święta Rosz-Haszana urządzono uroczysty wieczór taneczny, niejako Sylwestra. Jest już godzina 12 w nocy, a muzyka gra bezustannie, już od 3 godzin, najrozmaitsze pieśni, naturalnie żydowskie, a gdy się odzywają tony palestyńskiej hory, to prawie-że załamuje się podłoga pod stopami tańczących, wśród których widać wielu 50-cio i 60-cio-letnich mężczyzn i kobiet.

Tak umieją się bawić Żydzi, gdy czują się wolnymi, przyczem nie zapominają o swych obowiązkach wobec świętej instytucji Z. F. N., na rzecz którego złożyli pasażerowie poważ:ą sumę.

A co najważniejsze! Wszystko odbywa się w największym spokoju i podniosłym nastroju. Nie widać ani jednego pijanego, ani jednej bitki, lub obrazy, jakie zwykle się zdarzają w innych towarzystwach.

I o nas Żydach śmią hitlerowcy twierdzić, że jesteśmy mniej wartościowi, aniżeli ludzie innych narodowości, a w szczególności aniżeli aryjczycy.

Dużo pozdrowień i całusów

Spann

Doroczne walne zgromadzenie członków organizacji „Tarbut"

W niedzielę 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Abrahama Weinberga doroczne walne zgromadzenie hebraistów, zrzeszonych w organizacji Tarbutu, której zadaniem jest krzewienie języka i literatury hebrajskiej wśród najszerszych warstw ludności żydowskiej.

Sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył sekretarz p. I. Grünspan. Ze sprawozdania wynika, że w okresie sprawozdawczym zarząd Tarbutu urządził 8 kursów języka hebrajskiego, na które uczęszczało około 150 osób, oraz seminarjum hebrajskie dla zaawansowanych. Ponadto Tarbut urządził w ciągu ostatniego roku szereg „Oneg Szabat" z różnemi referatami, oraz sąd literacki nad epoką haskali.

Po referacie p. Stroma o zadaniach przyszłego zarządu odbyła się żywa dyskusja na temat dalszej pracy.

Do zarządu zostali wybrani przedstawiciele poszczególnych organizacyj, a mianowicie: Abraham Weinberg (prezes), Dr Henryk Grünberg (org. sjon.), Eliezer Jakób (Akiba), Cwi Blitz (Bnej Sjon), Chaim Weindling (Brit Hakanaim), Mojżesz Pfeffer (Gordonja), Jachimowicz (Hanoar Hacijoni), Leuchter (Hechaluc), Klara Langsam (Młode Wizo), Mojżesz Sturm (Haszomer Hacair), Weinbergowa (Wizo),

Kurt Katsch w Tarnowie

W najbliższych dniach odbędzie się jedyny występ znakomitego artysty scen Reinhardtowskich, a obecnie chluby teatru żydowskiego w Polsce Kurt Katscha w głośnej sztuce żyd.-niemieckiego autora Reifischa „Czy tędy droga". Obok Kurta Katscha figuruje elita sceny żydowskiej: Berta Zasławska, Mirjam Lerner, Hela Inwentarz, Licht, Kurlender, Kranc, Wolfstadt, Weintraub i inni. Publiczność tarnowska, która poznała Katscha w jego niezapomnianej kreacji „Sierżanta Griszy" niewątpliwie i tym razem wypełni salę Sokoła, by podziwiać tego artystę w jego nowej tragi-komicznej roli Müllera w sztuce obecnie bardzo aktualnej. — Sprzedaż biletów w księgarni Seidena.

Zarząd Nowej Synagogi

Zarząd Nowej Synagogi zawiadamia, że w święta Sukot odprawi modły nadkantor Rosenblatt. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną przez wzmocniony chór pod batutą dyryg. p. Künstlera następujące utwory religijne:

Piątek 18 bm. początek modlitwy o godz. 5-tej: 1) Ahawat olam — 2) Haszkiwejnu — 3) Wajdabejr Mosze.

Sobota 19 bm początek modlitwy o godz. 8 rano: 1) El adon — 2) Mimkomcha — 3) Ahawta — 4) Lo amut — 5) Ejn kamocha — 6) Haskarat neszumot — 7) Kidusza musaf — 8) Umipnej chataejnu (recytatyw kantora z towarzyszeniem solisty E. Atlasa).

Akcja legitymacyjna w toku!

Podziękowanie

Stow. „Opieka nad Biedną Żyd. Młodz. Szkolną" w Tarnowie dziękuje serdecznie W.P Hermanowi Osterweilowi za ofiarowane 20 zł zamiast kwiatów na grób błp. Szymona Offnera.

J. Kornilo sekr. Mgr. Taubeles prezes.

Ze sportu

Zawody o mistrzostwo kl. B.

Tarnovia — Jutrzenka 8:1 (6:1)

Ostra i brutalna gra obu drużyn cechowała te zawody. Wynik cyfrowy wypadł stosunkowo za wysoko, gdyż przewaga Tarnovii w polu nie była wcale tak zdecydowaną. Do wysokocyfrowej klęski Jutrzenki przyczyniła się w głównej mierze słaba gra jej bramkarza Reicha, który przepuścił fatalnie kilka strzałów zupełnie łatwych do obrony.

Najlepszym zawodnikiem na boisku okazał się Krawczyk, którego piękne zagranie i efektowne strzały budziły podziw wśród licznie zebranej publiczności.

Łupem bramek dla Tarnovii podzielili się: Krawczyk 5, Witek, Jachimek i 1 samobójcza; honorowy punkt dla Jutrzenki zdobył Garnreich.

Sędzia p. Frodyma.

Metal — Mościce 4:3 (0:1)

Drużyna Metalu odniosła zasłużone zwycięstwo, przewyższając pod każdym względem swego przeciwnika o klasę. Dobry wynik zawdzięczają Mościce należytej postawie swego bramkarza oraz ambitnej grze całej drużyny.

Sędziował p. Seidner z Krakowa.

Samson — Sandecja

Zawody powyższych drużyn nie odbyły się ze względu na nieprzybycie wyznaczonego sędziego. Należy napiętnować niesportowe postępowanie Sandecji, która nie zgodziła się na rozegranie nawet zawodów przyjacielskich pod kierownictwem związkowych sędziów, którzy znajdowali się na boisku, narażając temsamem gospodarzy na zwrot pieniędzy kilkuset widzom za sprzedane bilety wstępu.

Zawody o mistrzostwo kl. C.

Tarnovia Ib — Gwiazda-Stern 4:1 (1:0)

Przez cały czas zawodów zaznaczyła się lekka przewaga rezerwy Tarnovii, która zasłużenie zwyciężyła.

Sędzią p. Krupa.

Walne zgromadzenie ŻTGS „Samson" odbędzie się w sobotę, dnia 2 listopada br. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 12.

Ge-Be.

ZE SALI SĄDOWEJ

O sprzeniewierzenie

Przed trybunałem sądu okręgowego w Tarnowie stanął Henryk Rakoczy, oskarżony o defraudację kwoty 27.505 zł. oraz sfałszowanie układów konwersyjnych i o puszczenie w obieg sfałszowanych weksli na nazwiska 121 osób.

Przestępstwa te Rakoczy popełnił w czasie od roku 1926 jako kasjer kasy Stefczyka w Zalasowie koło Tarnowa. Mimo kilkarotnych lustracyj ze strony patronatu Spółdzielni Rolniczych machinacje Rakoczego przez dłuższy czas nie wyszły na jaw, gdyż oskarżony potrafił przy pomocy różnych tricków kilkakrotnie lustratorów wprowadzić w błąd. Aż wreszcie gdy rozpoczęły się masowe egzekucje za niewykupione weksle sfałszowane, puszczone w obieg przez Rakoczego sprawa wyszła na jaw i Rakoczego aresztowano.

Na rozprawie Rakoczy przyznał się do winy.

Trybunał skazał Rakoczego na 5 lat więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich przez lat 8.

Wraz z Rakoczym zasiedli na ławie oskarżonych Jan Kawa, Paweł Madej, Jan Burza, Stanisław Matuga i Władysław Gawron, którzy z namowy Rakoczego współdziałali i ułatwiali mu popełnianie oszustw. Zostali skazani po 6 miesięcy więzienia z wyjątkiem Matugi który został skazany na 8 miesięcy więzienia. Oskarżał prokurator Dr Stögermayer, bronili Dr Holzer i Dr Rozwadowski.

Uroczystości ku czci Kazimierza Brodzińskiego

Uroczystości ku czci Kazimierza Brodzińskiego spowodu stulecia Jego zgonu wypadły w Tarnowie bardzo imponująco i odbyły się według programu ustalonego przez komitet obywatelski.

Po uroczystem nabożeństwie w katedrze odbył się wielki pochód młodzieży wszystkich szkół i publiczności pod pomnik Kazimierza Brodzińskiego, gdzie po przemówieniach przedstawiciela wojska i p. prezydenta Dra Brodzińskiego złożono liczne wieńce. Następnie odbyła się defilada wszystkich szkół przed zaproszonymi gośćmi.

Zgodnie z programem odbyła się też w kinie „Marzenie" uroczysta akademja, na program której złożyły się produkcje orkiestry 16 pp., przemówienie p. dyr. Kargola, prelekcja p. Jana Pietrzyckiego, recytacje ucznia I gimnazjum, oraz śpiew chóru chłopięcego szkoły powszechnej im. Brodzińskiego.

W godzinach wieczornych uczenice zakładu im. bł. Kingi i uczniowie gimnazjum I odegrali w sali „Domu Żołnierza Polskiego" sielankę „Wiesław" w przeróbce scenicznej.

Z kahału

We środę 16 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu kahalnego, na którem wybrano komisję budżetową dla ustalenia budżetu kahalnego na rok 1936. W skład komisji wchodzą pp.: dyr. Koffler, Dr Speiser, Markus Rosenberg, Chaim Aberdam, Izrael Wind. Ponadto dokooptowano do komisji szpitalnej p. Aleksandra Walda, któremu powierzono sprawy gospodarcze szpitala.

Wybrano też komisję dla wymiaru podatku domestykolnego na rok 1935. W skład komisji wchodzą pp. Dr. Speiser, Dr Wider, Bernard Leib, Markus Rosenberg i Szymon Osterweil.



Wykaz Ndarim

Fleischer 5 zł, Zins 3 zł, Po 2 zł: Izrael Hönig, Chaskel Holländer, Dr Grünberg, Dintenfass, Thorn, Osterweil, Tobiasz Holzer, Haber, Fessel, Abraham Grünspan, Müller. Po 1 zł: Nissen Aberdam, Moses Aberdam, Arje Fried, Majer Holländer, Jakób Niziński, zięć Nizińskiego, Joachim Neiger, Mozes Schamrot, Samuel Weintraub, Rubin Wachsman, Ozjasz Ehrlich, Chaskel Wenger, Chaim Landau, Majer Balsam, Majer Lehrer, Abraham Leistner, Jakób Borgenicht, Nachman Leser, Rauchwerg, Wolf, Bloch, Wildstein, M. Felber, Izrael Keitsch, Kurz, Fessel, Szalom Scheer, Szalom Trau, Dankowitz, Mechel Eisen, Mechel Berel, Salamon Keller, Josef Keller, Aron Eisen, Samuel Silberstein, Nissen Aberdam, Chiel Kurz, Benzion Dankowitz. Po 0.50: Lazar Selinger, Chaim Brand, Bendet Rosenblat, Leon Rosenblum, Dawid Götzler, Eljasz Unger, Leib Hönig, Abraham Lieberman, S. Fleischer, Jehuda Schneider, Jechoszua Glas, Izrael Eisen, Izak Siedlisker.

Skarbonki kieszonkowe: Schmalholz 1.04, Leser 1.55, Dr Chomet 1, Juljusz Rein 5.22.

Samson różne: 4.90, znaczki 1.50, z okazji wyjazdu do Palestyny ofiarowało ŻTGS. „Samson" Mgr. J. Bienenstockowi 1 drzewko.

Fundusz łańcuchowy na las im. Marszałka Piłsudskiego

P. A. Schenirer złożył 2 zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Jakóba Fabiana, M. Korna, H. L Trauma, A. Fortganga, Ch. J. Rapaporta, S. L Wolfa.

P. Trinczer złożył 2 zł.
P. Eljasz Senft złożył 2 zł.
Firma Abramowicz i Fränkel złożyła 3 zł.

Kradzieże mieszkaniowe

Do mieszkania Heni Forschirm przy ul. Lwowskiej 8 dokonano włamania, skąd skradziono kasetę, zawierającą 6000 zł oraz biżuterję wartości około 3000.

— Onegdaj dokonano kradzieży biżuterji wartości około 600 zł na szkodę Józefa Honiga przy ul. Widok. Śledztwo doprowadziło do ujęcia Anszla Schalta, Szpitalna 36, u którego znaleziono całą skradzioną biżuterję.

Komunikaty

Bnej Sjon. Sobota 19 bm. godz. 2-ga popoł. pogadanka VI grupy. Godz. 2·45 popoł. plenarka nt. Sąd literacki nad „Żydem Süssem".

Niedziela 20 bm. godz. 2 ga popoł. zbiórka w lokalu w celu udania się na rewję

Poniedziałek 21 bm. godz. godz. 8-ma wiecz. pogadanka II grupy z historji sjonizmu. Godz. 9-ta wiecz. pogadanka III grupy nt. „Aktualja".

Wtorek 22 bm. godz. 8-ma wiecz. pogadanka IV grupy nt. „Ch. N. Bialik" referuja tow. Feigenbaum. Godz. 9-ta wiecz. pogadanka V grupy z historji żydów.

Środa 23 bm. godz. 8-ma wiecz. pogadanka VI grupy z palestynografji. Godz. 9-ta wiecz. pogadanka ideologiczna III grupy.

Czwartek 24 bm. godz. 8 ma wiecz. pogadanka IV grupy nt. „Znaczenie robotnika ogólno-sjonist. w Palestynie. Godz. 9-ta wiecz. pogadanka V grupy nt. „Ideologja frakcyj".

Piątek 25 bm. godz. 8-ma wiecz. pogadanka dyskusyjna II grupy. Godz. 9-ta wiecz pogadanka I grupy referuju tow. Mgr. Dintenfass.

Wizo. We wtorek dnia 22 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Żabnickiej herbatka bridzowa z referatem n. t. „Kobiety żydowskie w Niemczech w XIX wieku. Goście mile widziani. — Wpisy na kursa języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych przyjmuje p. Padwe w bibljotece „Safa Berura". Opłata miesięczna 3 zł.

Rada sportowa Ż. T. G. S. „Samson" zawiadamia członków, którzy zgłosili się do próby o Państwową Odznakę Sportową (P. O. S.) iż takowa odbędzie się w piątek dnia 18 bm. i sobotę dnia 19 bm., każdorazowo o godz. 2·30 popołudniu na stadjonie własnym przy ul. Gen. Bema.

Koncert inauguracyjny prof. Zygmunta Przeorskiego odbędzie się dnia 19 października br. w sali Instytutu Muzycznego w Tarnowie przy ul. Prezydanta Mościckiego 2.

Dancing towarzyski ŻTGS. „Samson" odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Towarzystwa. Orkiestra pp. Eisenbachów.

Dancing Unji Sjonistów Rewizjonistów, od będzie się w niedzielę 20 bm. w sali hotelu „Astorja". Początek o godz. 8-mej wieczór. Zaproszenia wydaje się przy kasie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie